

Protokół Nr 5/XII/2019

**posiedzenia Doraźnej Komisji
ds. projektu ustawy o szczególnych zasadach
przygotowania i realizacji inwestycji
z zakresu budownictwa mieszkaniowego
oraz rewitalizacji Łodzi
Rady Miejskiej w Łodzi**

z dnia 19 grudnia 2019 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 11 radnych

obecnych - 9 radnych

nieobecnych - 2 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu Nr 3/XII/19 posiedzenia Komisji.
2. Analiza uzasadnienia projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego oraz rewitalizacji Łodzi
3. Przyjęcie stanowiska Doraźnej Komisji w sprawie projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego oraz rewitalizacji Łodzi.

4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek.

III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek powitał obecnych na sali radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Przewodniczący Doraźnej Komisji zaproponował łączne rozpatrywanie punktu 2 i 3 porządku obrad oraz zaproponował przyjęcie protokołu nr 4 /XII/19 posiedzenia Komisji. Porządek został przyjęty jednomyślnie.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 3/XII/2019 posiedzenia Komisji i protokołu nr 4/XII/19 posiedzenia Komisji

Uwag nie zgłoszono. Protokoły zostały przyjęte jednomyślnie.

Ad pkt 2 - Analiza uzasadnienia projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego oraz rewitalizacji Łodzi

Ad pkt 3 - Przyjęcie stanowiska Doraźnej Komisji w sprawie projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego oraz rewitalizacji Łodzi.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek poinformował, że za pośrednictwem Aktówki zostało dostarczone członkom Komisji stanowisko Doraźnej Komisji ds. projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego oraz rewitalizacji Łodzi w kwestii projektu przedmiotowej ustawy oraz uzasadnienie projektu ustawy. Dalej powiedział: Mogę przeprosić tylko za późne dostarczenie projektu uzasadnienia. W momencie kiedy wpłynęło do Doraźnej Komisji poczyniłem starania o niezwłoczne przekazanie Państwu Radnym.

Projekt stanowiska stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Projekt uzasadnienia projektu ustawy stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Joanna Brzezińska przedstawiła uzasadnienie: nie ukrywam, że z uwagi na tempo prac uzasadnienie mam charakter projektowy. Staraliśmy się zawrzeć wszelkie zasadnicze informacje, jakie posiadamy na ten moment, przede wszystkim zarysowując tło naszej sytuacji zasobu mieszkaniowego i jego potrzeb, gdyż to jest ten najbardziej palący argument przemawiający za inicjatywą, jaką staramy się przygotować i procedować. Dane, które tam są zawarte są państwu radnym dobrze znane, bo też były prezentowane na poprzednim posiedzeniu Komisji Doradźnej, posiłkujemy się tą samą argumentacją o ilości kamienic, które znajdują się w na tyle złym stanie technicznym, że wymagają zaangażowania tychże środków, więc jakby potrzeba i cel wydania tej ustawy, która jest wyjaśniona w projekcie uzasadnienia, zgodnie z jego standardowym kształtem, które ma zawierać określone elementy wydaje się oczywista. W dalszej kolejności wyjaśniamy jak w naszej opinii zmienił się rzeczywisty stan prawny po wprowadzeniu tego aktu, ale nie tylko ten, staramy się gdzieś tam przychylić i wyjaśnić, jakie przewidujemy skutki w zakresie gospodarczym i społecznym czy prawnym. Jeżeli chodzi o źródła finansowania, tak jak zostało wskazane w treści ustawy, są to zarówno dotacje celowe z budżetu państwa, ale również darowizny i inne środki w tym zewnętrzne, które da się pozyskać. Na ten moment nie przewidujemy konfliktu z ustawodawstwem Unii Europejskiej. Zgodnie z rozpoznaniem dokumentów i przeanalizowaniem art. 106 i 107 traktatu Unii Europejskiej, jak również art. 4 decyzji dotyczącej usługi w uogólnionym interesie gospodarczym, na ten moment wydaje się, że konfliktu tego nie ma. Każdorazowy niemniej jednak przypadek należy badać ad casum i wtedy będzie można jednoznacznie określić brak tejże kolizji. Na ten moment też stwierdzamy, że projekt nie wymagał uchwalenia aktów wykonawczych, ale jak wspomniałam jest to projekt uzasadnienia, więc będziemy dalej nad nim procedować.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: nim oddam głos pozwolę sobie poruszyć dwie sprawy, zakładając, że to jest projekt uzasadnienia to oczywiście my się też możemy ustosunkować do projektu, ale zakładam, że to jest projekt ostateczny, bo chodzi o to, że my też musimy się do czegoś ustosunkować. I druga sprawa to, było już pytanie na poprzednim posiedzeniu odnośnie opinii prawnej, taka była prośba ze strony pana radnego, ja widzę tu fragmenty uzasadnienia, które spełniają pewne warunki, ale chciałbym też, żeby rozwinąć ten wątek dotyczący tej właśnie opinii. Czy jest jakaś opinia dotycząca zgodności z prawem europejskim czy nie? Jak ta sytuacja wygląda na ten moment?

Radca Prawny w Wydziale Prawnym p. Anna Chrząszcz: Jest opinia, dyrektor Górski wydał taką opinię w trybie bardzo pilnym, wczoraj. Nie wiem czy była rozesłana czy nie. Konkluzja jest taka, że przy badaniu tego poszczególnego przypadku jest to zgodne z przepisami Unii Europejskiej.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Nie dotarła do nas taka opinia. Myślę, że panowie radni są zainteresowani tą opinią. Jeżeli można prosić o przekazanie tej opinii, powielenie i dostarczenie radnym.

Głos z sali: dysponentem opinii jest miasto Łódź.

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: Ja sobie nie wyobrażam procedowania tej ustawy bez tej opinii prawnej. Ona powinna być w tym uzasadnieniu. Nie została rozesłana, tu jest głos, że dysponentem jest miasto Łódź. Jeżeli państwo chcecie poważnie traktować jakiegokolwiek prace ustawowe, to ona powinna leżeć przed nami i to nie od teraz, ale już wcześniej.

Co do uzasadnienia to ja się jeszcze wypowiem, bo to inny temat, ale poza tym w tym uzasadnieniu powinny się konkluzje z tej opinii znaleźć i również pewien opis.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Zmierzam do tego żeby do nas ta opinia trafiła. Chcę pana tylko poinformować, że wiedzę o tym, że ta opinia powstała i że ona istnieje pozyskałem około 1 minuty temu. Natomiast skoro ona istnieje to właśnie podejmuję działania, aby ona do nas możliwie szybko trafiła.

P.o. Dyrektora Departamentu Rewitalizacji i Sportu p. Sławomir Granatowski: Chciałbym jedną rzecz zaznaczyć, bo pan radny podniósł jedną kwestię, że to jest tylko i wyłącznie na wewnętrzne potrzeby, no Biuro Prawne takie zastrzeżenie w tej opinii napisało, więc to nie jest moje indywidualne stwierdzenie tylko, jeżeli Biuro Prawne tak, jak było przed chwilą powiedziane udostępnia tą opinię, to ja nie mam nic przeciwko tylko jest napisane wprost, że niniejsza opinia została wydana na zlecenie klienta będącego komórką urzędu miasta i nie może być udostępniana.

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: To się znajduje w każdej opinii, a chcę pana poinformować, że w drodze dostępu do informacji publicznej jesteście zobowiązani żeby każdą taką opinię przedstawić. Opinia powinna być publiczna i to jest jakiś żart, że państwo zastrzeżenia takie robicie. Ona powinna razem z uzasadnieniem trafić do sejmu i do opinii publicznej. Jeżeli państwo chcecie to zataić to dajmy sobie spokój, dlatego że, o czym my w tym momencie rozmawiamy. Procedujemy nad jakimś aktem, a pan dyrektor twierdzi, że opinia prawna będzie w jakiejś części tylko na wewnętrzny użytek, czyli rozumiem, że państwo to schowacie sobie?

p.o. Dyrektora Departamentu Rewitalizacji i Sportu p. Sławomir Granatowski: Ja niczego nie będę chował, ani nie będę robił, że to jest opinia prawna tajna. Może Biuro Prawne się wypowie nie ja, bo ja nie pisałem tego zastrzeżenia.

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: Jeżeli ta opinia prawna ma być tak procedowana w jakiś dziwaczny zupełnie sposób, to ja nie rozumiem o czym my mówimy. Co to znaczy na potrzeby Urzędu? Może niech Biuro Prawne wyjaśni, w jaki sposób ona może być wykorzystywana, bo może ja nie powinienem się z tym zapoznawać, jeżeli nie mogę tego użyć później jako argumentu.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Słusznie pan radny uważa, że klauzula taka o tym, że ona jest na użytek Urzędu Miasta Łodzi znajduje się w każdej praktycznie opinii prawnej, która do nas trafia i te opinie są powielane dosyć szeroko. Czy istnieje jakiegokolwiek przeciwwskazanie co do tego, iż ta opinia z jakichkolwiek przyczyn nie może być przekazana radnym tudzież nie może być udostępniona mieszkańcom, czy ona jest w jakikolwiek sposób wyłączona z dostępu do informacji publicznej.

Radca Prawny w Wydziale Prawnym p. Anna Chrzęszcz: Opinia jest dla miasta Łodzi.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: To jest stwierdzenie faktu, a zatajenie. W takim razie prosiłbym o powielenie tej opinii.

Radny p. Maciej Rakowski: Treść tego uzasadnienia, z którym nie mogłem się zapoznać bardzo wnikliwie, ale już taki pobieżny jego ogląd prowadzi mnie do niewesołego wniosku, że czeka nas jeszcze trochę pracy, bo trzeba napisać uzasadnienie do projektu ustawy. Takie

uzasadnienie się do niczego nie nadaje. Ja nie wiem, kto to pisał, ale to nie tak. Znaczący pewnie jestem sobie w stanie wyobrazić, że wiele projektów ustaw ma pewnie gorsze uzasadnienia, to różne nocne projekty pewnie są mniej sensownie uzasadnione, nie widziałem może nie są.

Natomiast zaczynając od tego, że w projekcie są dwa błędy ortograficzne, które nie powinny się przydarzyć to zupełnie on nie oddaje, jeżeli chodzi o styl wywodu jakości tego, co państwo tutaj na posiedzeniach Komisji sensownie przedstawialiście. Jakie są potrzeby, jakie są problemy, dlaczego to są problemy, dlaczego musimy sobie z nimi poradzić i co w tym jest ważnego, dlaczego potrzebujemy specustawy. Lektura tego być może jest czytelna, jeżeli ktoś przebrnął przez posiedzenia Komisji, ale jeżeli ktoś rzuci okiem na uzasadnienie, nie dowie się z niego, dlaczego jest sprawa do załatwienia, dlaczego my ją chcemy tak załatwić i dlaczego to jest ważne, dlaczego to jest pilne. Pisane to jest jakimś barokowym językiem, w którym ktoś koncentrował się na tym żeby coś napisać, a nie oddać treść. Ja sobie pozwolę zacytować jedno zdanie z tego projektu, które oddaje jego jakość: „z uwagi na złożoność problemu utrzymania ponad stuletnich kamienic mieszkalnych, który obejmuje nie tylko kwestie wartości kulturowych i architektonicznych samego obiektu, ale także los osób, które go zamieszkują, jak i zasadność ekonomiczną przeprowadzenia generalnego remontu obiektu, który powstał często z tanich i słabych materiałów, proponuje się umożliwienie rozebrania takiego obiektu z zastrzeżeniem, które uniemożliwi spekulacje gruntem, na którym stał obiekt przez dziesięć lat.” Ale to nie był konkurs na najbardziej skomplikowane i najśmieszniejsze zdanie tylko niestety uzasadnienie naszego projektu ustawy. Reszta jest podobnie jasna, ale to jest taki kwiatek. Jadąc po kolei, ja nie rozumiem, dlaczego usiłujemy sugerować, że rozwój Łodzi się zaczął po 1850 roku. Jak już chcemy się powołać na historię naszego miasta to powołujmy się prawidłowo. My przedstawiamy tutaj taką legendę jakby do 1850 roku Łódź była rolniczo – rzemieślniczą wioską, a dopiero po połowie XIX wieku rozpoczął się jej rozwój trwający 60 lat. Jak ktoś nie wie kiedy powstała fabryka Geyera, która po powstaniu była największym zakładem przemysłowym w Królestwie Polskim, to niech sprawdzi, ale niech nie sugeruje, że to jest 1850 rok.

Dalej, też nie rozumiem logiki wywodu na początku punktu 2. Rozumiem mamy 2200 obiektów, ale też warto by dać jakiś choćby na pierwszy rzut oka rzetelny opis stanu tych obiektów. A z tego, co państwo piszecie, autor czy autorka uzasadnienia, to my do końca nic nie wiemy o tych obiektach. Państwo piszecie tak: „jest 220 zabytków, 346 nie wymaga remontu, a wyremontować trzeba 750.” I tak ginie połowa zabytków z ewidencji.

Bo jak to zsumujemy to jest około 1000, część wymaga, część nie wymaga. A o tysiącu, nic nie wiemy?

P.o. Dyrektora Departamentu Rewitalizacji i Sportu p. Sławomir Granatowski: Tak, to było w jednej z prezentacji.

Radny p. Maciej Rakowski: Dobrze, ale podtrzymuję to założenie, że jakby ktoś przestudiował protokoły ze wszystkich naszych posiedzeń to by to wiedział, ale jakoś to trzeba tak zilustrować, by ktoś, kto przeczyta uzasadnienie czegoś się dowiedział. I dalej już sama konstrukcja, przepraszam, że do kwestii językowych nawiązuję, ale jeżeli się podaje liczbę i mówi się tyle na tyle ma jakąś cechę to w języku polskim to oznacza, że jeżeli, np. jest 1000 pingwinów to 200 jest chorych, to używamy sformułowania: na 1000 pingwinów 200 jest chorych. Natomiast tu mamy taką dziwną konstrukcję, ja nie spotkałem się do tej pory z czymś takim, że na 346 budynków nie wymagających remontu trzeba odnowić 750. Zawsze ta konstrukcja zawierała sugestie, że jedna liczba zawiera się w drugiej. Tutaj to wychodzi zupełnie inaczej. I też takie drobne niezręczności - jak mówimy o remontach kamienic to trudno mówić, że większość z nich była remontowana z jednej strony, tak państwo piszecie. Nie wiem jak się robi remont kamienicy z jednej strony, czy chodzi o remont fasady, czy chodzi o konstrukcję występującą w polszczyźnie, że z jednej strony coś tam, z drugiej strony coś tam. Ale akurat jak się mówi o remoncie kamienicy to ta konstrukcja jest mocno niezręczna, że remontowane były z jednej strony. Ja przeczytam jak to brzmi: „większość kamienic w strefie wielkomiejskiej z jednej strony nigdy nie była remontowana. Jak rzuci się okiem na taki fragment to jest grzyb, no nie ma cudów. Poza tym takie drobne usterki redakcyjne, ale zacznijmy od błędów ortograficznych.

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: Moim celem nie jest znęcanie się nad twórcą uzasadnienia, ale to jest kompromitacja. Weźcie to uzasadnienie i zobaczcie, co napisaliście w kontekście ustawy, która leży przede mną, bo sprawdzam z tekstem obecnego brzmienia. Gdzie tu jest napisane, że: w proponowanym rozwiązaniu zakłada się ograniczenie ochrony konserwatorskiej wewnętrznych lokali kamienic mieszkalnych? Ja mam taki projekt, w którym w art. 6 zgoda na wykreślenie zabytku nieruchomego z gminnej ewidencji, chyba zniknął gdzieś lub nie mogę go znaleźć w kolejnej wersji ustawy, przepis o tym wykreśleniu wewnątrz. No to albo uzasadniamy wykreślanie wewnątrz, albo nie. Po prostu trzeba się

zdecydować. Nie chodzi o to czy to jest słuszne czy nie, w ogóle z tym nie polemizuje, tylko nie można uzasadniać czegoś, czego w ustawie nie ma. To nie jest błąd merytoryczny to jest kompromitacja. „Proponuje się w zamian zabezpieczenie tych elementów bez konieczności prowadzenia prac restauratorskich.” No nie proponuje się. Bo nie ma czegoś takiego. „niniejsza ustawa umożliwi także Radzie Miejskiej podejmowanie decyzji o wykreśleniu zabytków o złym stanie technicznym z gminnej ewidencji.” A gdzie ten zły stan techniczny jest w ustawie zapisany? Bo ja tego nie widzę. Państwo tylko twierdzicie, że można wykreślić i nie można potem sprzedać przez 10 lat. Nie ma nic o złym stanie technicznym, słowa. To są rzeczy, które uniemożliwiają dalszą pracę nad tym uzasadnieniem, które dzisiaj zostało przedstawione.

Ja zgłaszam formalny wniosek o to, żeby to uzasadnienie w całości odrzucić, żeby ono wróciło dostosowane do tego, co przyjmujemy w stanowisku Komisji jako ostateczny projekt ustawy, może nie, co do zdania wycyzelowany, ale tam jest jednak parę spraw, które będziemy chcieli poruszyć żeby uniknąć takich sytuacji, gdzie państwo będą pisali uzasadnienia, potem się okaże, że już w kolejnym projekcie czegoś, co już uzasadnili nie ma. Po trzecie w tym uzasadnieniu ja jednak oczekuję, że będą podane konkretne kwoty, które państwo prezentowaliście, które miasto potrzebuje i dlaczego ich potrzebuje, no i rozważania prawne będą się sprowadzały trochę szerzej niż to, co jest tutaj. Bo dzisiaj to jest tylko jedno zdanie na temat tego, że jest to pod pewnymi warunkami dopuszczalne przez Unię Europejską i za żadne skarby nie wiadomo, pod jakimi. A druga rzecz, mówicie państwo o obecnym stanie prawnym, co się zmienia, no może, chociaż te przepisy ustawy jakoś się odnieść do tego jak to jest obecnie. Jak to jest w tej chwili choćby z wykreśleniem z ewidencji zabytków, przecież to jest jeszcze gorsze językowo niż pierwotny projekt ustawy. Wydawało się, że jakieś granice nie powinny zostać przekroczone po tym, co się działo na tej sali, jak się okazywało, że państwo jedno napisaliście, jedno uzasadniacie, a jeszcze trzecią rzecz mówicie, że ma być. W tymże projekcie uzasadnienia jest napisane, w samym początku, że „dofinansowanie może być udzielane zarówno w formie dotacji celowej jak i pożyczki”, no tak tylko, że pożyczka to chyba jest w projekcie ustawy zapisana na gminne potrzeby mieszkaniowe. Dalej mamy napisane, że jest to przeznaczone na obiekty zabytkowe i mieszkaniowe jednocześnie. Ja chciałem dzisiaj nawet taką poprawkę złożyć do projektu ustawy, natomiast w tej ustawie to nie jest zapisane. W ogóle nie jest to ograniczone do remontu kamienic, bo GPR nie ogranicza się do remontu budynków. Formalnie wnoszę o to, żeby uzasadnienie odesłać bez podejmowania dzisiaj prac nad nim i żeby to uzasadnienie zostało poprawione w stosunku do tego, co my przyjmujemy jako

ostateczne jakby te wytyczne do ustawy, czy ostateczny projekt ustawy, bo to szkoda roboty żeby poprawiać coś czego zaraz nie będzie.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Rozumiejąc wniosek pana radnego chciałem tylko zwrócić uwagę, że my jesteśmy w takiej sytuacji, że to tak do końca nie mieści się w katalogu wniosków formalnych. Ja oczywiście zaraz będę zmierzał do podjęcia przez komisję jakiegoś rozstrzygnięcia w tej kwestii, ale ponieważ my jako komisja funkcjonujemy trochę inaczej niż na sesji, to ja będę do tego zmierzał, ale przed rozstrzygnięciem w tej sprawie pozwolę sobie zadać pytanie, bo to nam też ułatwi zaplanowanie dalszych działań. Ja chciałem zwrócić uwagę, że my funkcjonujemy na takich zasadach, że po prostu we wtorek przestaniemy funkcjonować, jeżeli chodzi o Radę Miejską. Stąd moje pytanie, jeszcze wcześniej zostały sformułowane też uwagi pana radnego Rakowskiego, czy istnieje możliwość poprawienia, przyjęcie jakiejś innej formuły tego uzasadnienia i wtedy byśmy się spotkali w poniedziałek, na bo to jest chyba ostateczna rzecz, czy też, no ja będę miał wtedy jeszcze inny wniosek, ale to po odpowiedzi na pytanie czy my z tym uzasadnieniem będziemy w ogóle wojować?

Radny p. Maciej Rakowski: Oczywiście pan przewodniczący mówi słusznie, że my przestajemy istnieć w Wigilię, ale jeżeli będzie taka potrzeba i tak zdecyduje Rada to możemy się odrodzić się bezpośrednio po świętach.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Teoretycznie istnieją dwa wyjścia, może trzy, jeszcze jest takie wyjście, do którego ja mogę zmierzać, że my wydamy opinię z zastrzeżeniem, że ona nie obejmuje uzasadnienia i jednocześnie przedstawimy Radzie wniosek, jeżeli mielibyśmy pracować nad uzasadnieniem, to proszę przedłużyć nam funkcjonowanie. Jest kilka możliwych rozwiązań tej sytuacji. Prosiłbym o odniesienie się do tej kwestii.

Pan: Za każdym razem pan się cieszył, że strona społeczna jest, my też się cieszymy, że możemy tu uczestniczyć, ale dzisiaj jakby jesteśmy na goło. Czy mogę prosić również o dostarczenie nam tego uzasadnienia, o którym państwo rozmawiacie i jeżeli opinia prawna będzie dostarczana do radnych to również abyśmy mogli ją otrzymać?

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Proszę oczywiście o dostarczenie uzasadnienia. Natomiast ja przy okazji ponawiam pytanie, co z tą opinią prawną?

Zastępca Dyrektora Biura Prawnego p. Elżbieta Staszyńska: Opinią dysponuje teraz Biuro ds. Rewitalizacji.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Czy w takim razie moglibyśmy tę opinię otrzymać?

P.o. Dyrektora Departamentu Rewitalizacji i Sportu p. Sławomir Granatowski: Oczywiście, jeżeli Biuro Prawne zajmuje takie stanowisko, to oczywiście, że tak.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: to prosiłbym o przekazanie pani sekretarz i ono zostanie możliwie szybko powielone.

Prosiłbym o odpowiedź na te wątpliwości związane z uzasadnieniem.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Jeżeli jest taka wola żebyśmy się spotkali w poniedziałek, to przygotujemy poprawione uzasadnienie. Tylko jak rozumiem, czy ten katalog uwag do tego uzasadnienia możemy potraktować jako wyczerpany, czy też on będzie rozwijany?

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: Moja uwaga jest następująca, że najpierw powinniśmy dla państwa, żebyście mogli w ogóle to uzasadnienie przygotować, zdecydować co w tej ustawie ma być i w jaki sposób zapisane. Bo na razie tej decyzji ostatecznie nie mamy, choćby w zakresie zabytków. I ciężko wam się będzie to uzasadniało, co już widać, bo uzasadniliście fragment, który chyba wyrzuciliście, bo ja już się zgubiłem, co z tymi zabytkami i wnętrzami w tej ustawie jest, bo w uzasadnieniu jest, w ustawie, którą dostałem dziś od pani sekretarz nie ma.

Druga rzecz jest taka, że katalog zastrzeżeń jest taki, żeby to uzasadnienie miało jakąkolwiek formę i sens. To można spojrzeć jak wyglądają uzasadnienia projektów ustaw obywatelskich, już nie mówię o tych takich ultra profesjonalnych. W tym brakuje ile środków, na co te środki i moim zdaniem, aczkolwiek tego nie wymagam na tym etapie, będę zgłaszał też to do stanowiska Komisji, do Sejmu powinno się przesłać to jednak z bardziej szczegółowym audytem dotyczącym tego, co zostało w Łodzi zrobione. Ale tego nie wymagam na etapie prac Komisji, bo to jest niemożliwe. Nie będę stawiał warunków,

których nie jesteście państwo w stanie stwierdzić, bo to w ogóle nie o to chodzi. Wydaje mi się, że na poniedziałek się nie da.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Panie radny, wszystko zależy od tego, mówiąc trochę kolokwialnie, szkoła falenicka i otwocka, i w zależności od tego, jaką wersję będziemy chcieli przyjąć, że to uzasadnienie ma być pełną książką opisu wszystkich problemów rewitalizacyjnych Łodzi wtedy się nie da. Jeżeli przyjmiemy wersję chociażby taką, jak wyglądało uzasadnienie ustawy krakowskiej, które się składało z jednego zdania, to się da.

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: ale to były trochę inne czasy, inna technika legislacyjna.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: dlatego mówię o tym, że wszystko zależy od tego jakie są oczekiwania w stosunku do tego uzasadnienia. Bo jeżeli mamy w paru żołnierskich słowach napisać to, co jest naszą bolączką to, to się da zrobić i da się poprawić, to w związku z tym, o czym chociażby pan radny Rakowski mówił. Jeżeli oczekiwanie jest takie, że mamy napisać jeszcze książkę o rewitalizacji, o problemach związanych z rewitalizacją, to oczywiście, że się nie da. Nasze wyobrażenie było tego, że mamy w paru żołnierskich słowach opisać podstawowe problemy i powiedzieć, dlaczego nam to jest potrzebne. Ale, że to nie ma być opisywane na parędziesięciu stronach tylko maksymalnie krótki tekst, ukazujący i diagnozujący problem i zakładający przy tym, że mamy szanować czas, którzy będą to czytali i będą się chcieli na tym skoncentrować.

Radny p. Maciej Rakowski: Podzielam zdanie pana prezydenta, że do poniedziałku da się to zdecydowanie poprawić, tak żeby się nie trzeba było za to wstydzić. Oczywiście może nie będzie idealne, ale na pewno będzie zdecydowanie lepsze. I też cieszę się i państwo też się powinniście cieszyć, że te uwagi padły tutaj, a nie na przykład pan radny Dyba – Bojarski wyczekał, aż to zostanie zgłoszone, po czym zrobił konferencję prasową żeby połapać na takich sprzecznościach, które wychwytał tutaj, że gdzieś uzasadniamy coś czego nie ma w ustawie. Bo oczywiście to się zmienia, za czymś można nie nadążyć i to, że my to tutaj poddajemy takiej obróbce to lepszej jakości to pójdzie w świat. Ja jestem za tym, że to się da zrobić tylko pokażcie nam państwo to, co nam tutaj mówiliście. Jest ten kapitalny argument, który pokazuje o ile zwiększyła się cena rewitalizacji przeciętnej

kamienicy, jakie to są pieniądze, jakiego rzędu środki możemy wygospodarować w Urzędzie Miasta i jak to się kompletnie rozjeżdża. Że to jest problem, który musi być załatwiony siłami ponad miejskimi. To są przecież te argumenty, które państwo macie. Wystarczy spojrzeć na początek prezentacji i kilka takich rzeczy wrzucić nie pakując się w jakieś wielkie szczegóły tylko powiedzieć, o co nam chodzi, co chcemy zrobić i jak.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Jeszcze raz powiem, że bardzo dziękuję za te wszystkie uwagi i tak rozumiałem na początku rolę Komisji żeby nam pomogła wypracować tą wersję finalną, która będzie najlepsza i satysfakcjonująca dla wszystkich stron, które w tym procesie biorą udział. Więc jeżeli mam to zrobić oficjalnie to bardzo dziękuję za dzisiejsze uwagi.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Przechodząc do kwestii rozwiązań, ja zgadzam się z tym stanowiskiem, że powinniśmy też my się ustosunkować do samej treści ustawy, w związku z czym ja myślę, że jeśli chodzi o nasze stanowisko, to z wyłączeniem tej poprawki, to jestem gotowy w tym zapisie poddać je pod głosowanie, bo tam w dwóch przypadkach jest kwestia gdzie powinniśmy się wypowiedzieć w sprawie głosowania i możemy w tej sprawie się wypowiedzieć jeśli chodzi o stanowisko.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: tylko, jeżeli państwo radni mieliby głosować nad tym projektem ustawy i ewentualnie nanosić poprawki to ja bym poprosił o to żeby można było wyświetlić projekt, żeby on był widoczny dla wszystkich. Nie wiem, dlaczego ale wydaje mi się, że ten projekt, który ja widziałem ostatni, to zawierał tę kwestię mieszkaniową.

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: zawierał, ona została przeniesiona gdzie indziej.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: więc jeżeli pan radny mówi, że czegoś nie ma to ja zakładałem, że to tam jest. Dobrze żebyśmy mieli tą ostateczną wersję i żeby ona była.

Radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: ona została przeniesiona gdzie indziej z tym, że ja mam trzecią chyba już wersję. Decyzje, co do tego, że nie spełnia prawa budowlanego są odniesione do terenu miasta Łodzi, a nie całej Polski jak w pierwszym projekcie.

Z tego zastrzeżenia, że tutaj jest niezgodność to się wycofuję no, bo ono jest. To jest chyba trzeci projekt, którym dysponuję.

Radny p. Tomasz Anielak: Jeśli już mówimy o poprawkach, to jest też zapis, że gmina dostanie możliwość realizacji eksmisji na podstawie decyzji administracyjnej bez konieczności zdobycia wyroku w sądzie, jeśli lokator będzie odrzucał kolejną propozycję mieszkania. Pytanie kolejna próba - znaczy, która? Z drugiej strony też musimy uwzględnić, że nie wszystkie trzy, cztery, pięć prób będą dotyczyły tych samych warunków mieszkalnych, czyli podobnej wyceny mieszkania, podobnych warunków ogrzewania, etc.

Przewodniczący Komisji p. Mateusz Walasek: Jeśli chodzi o konkretne rozwiązania to myśmy odbyli już trzy posiedzenia, na których była też dyskusja na ten temat i ja chciałbym uniknąć dyskusowania na temat kolejnych zapisów.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Jeszcze raz przemyślimy ten zapis, żeby był precyzyjny.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek: Panowie radni, istnieją dwie możliwości. Pierwsza możliwość jest taka, że podejmiemy w tym momencie decyzję odnośnie całego stanowiska Komisji odnośnie treści ustawy. W tym momencie wyczerpalibyśmy część związaną z punktem 3 aczkolwiek nie do końca. Zostałaby kwestia prezentacji uzasadnienia i części stanowiska odnośnie uzasadnienia. Potem byśmy przerwali posiedzenie do poniedziałku, aby zakończyć kwestię uzasadnienia. To jest jedno rozwiązanie. Drugie jest takie, że w ogóle przerywamy posiedzenie do poniedziałku. Trzecie jest takie, że wybieglibyśmy poza termin działania Komisji i przedłużeniem terminu działania Komisji. Czwartym rozwiązaniem byłoby nie wydawanie opinii w zakresie uzasadnienia. Ja sugerowałbym przegłosowanie stanowiska w zakresie projektu ustawy z wyłączeniem uzasadnienia i zebranie się w poniedziałek i zajęcie stanowiska w zakresie uzasadnienia.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki zaproponował, aby przyjęcie stanowiska i uzasadnienia zostało przeniesione na posiedzenie w dniu 23 grudnia br.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski: Państwo nie będziecie wiedzieli co uzasadniacie, bo nie przegłosowane mamy kwestie zabytków. Jest propozycja konkretnej zmiany w tej ustawie polegającej na wykreślaniu tych zapisów i jeżeli to przejdzie to jest

to co innego uzasadniane. Chciałbym zaproponować też pewną zmianę w zakresie tego co jest zapisane w środkach Funduszu i przeznaczeniu. Uważam, że to też powinno być przegłosowane dzisiaj.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek: Dążyłbym do sytuacji, żeby zamknąć kwestię dyskusowania o samych zapisach projektu ustawy, żeby stanowisko Komisji było jasne w części samych zapisów i otworzyć dyskusję odnośnie uzasadnienia. mam propozycję, jest kwestia uwagi, która zgłosił radny p. Anielak. Też chciałem zwrócić uwagę, w stanowisku Komisji, które zostało p. radnym dostarczone ono jest dosyć zwięzłe. Nie rozpisywałem się odnoszą się do każdego paragrafu w związku z tym uwzględnienie tej kwestii może poszerzyć to stanowisko, ale to nie jest też tak, że ja odnoszę się do każdego paragrafu. W akapicie- Komisja przyjmuje bez zastrzeżeń zapisy projektu dotyczące usprawnienia procesów eksmisji z budynków wyłączonych z użytkowania z przyczyn technicznych – jeżeli ta uwaga zostanie przedłożona i uwzględniona to rozumie, że ten akapit będzie odzwierciedlał stanowisko Komisji w tym względzie. Jeżeli to nie zostanie uwzględnione to możemy się umówić, że jak poddam ponownie ten akapit pod głosowanie. A to co nadmienił p. radny może znaleźć się w kolejnym, zmienionym projekcie.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski: Jeśli chodzi o poprawki do projektu ustawy – wnoszę o wykreślenie art. 6 i art. 9. Są to artykuły znoszące ochronę obiektów zabytkowych. Uzasadnienie zostało zaprezentowane na piśmie. Druga poprawka dotyczy art. 3 – Środki Funduszu przeznacza się na finansowanie przedsięwzięć polegających na remontach zabytkowych obiektów budowlanych, których podstawowym przeznaczeniem jest cel mieszkaniowy położonych na obszarze rewitalizacji. Dlaczego nie chcę, aby było wprost odniesienie do Gminnego Programu Rewitalizacji. Gdyby ten Fundusz kiedyś powstał, jakakolwiek zmiana w GPR to jest dość zmutna procedura konsultacyjna i jest pewne ryzyko, że po drodze w związku z diagnozami coś się nam wyłoży w tym projekcie. Obecny GPR jest dość mocno zawężony do budynków o celach publicznych, dużo jest tam urzędów, instytucji kultury, stosunkowo mało jest budynków mieszkalnych czy budynków prywatnych znajdujących się we wspólnotach. Może dojść do sytuacji, że ten Fundusz powstanie i nie da się go wydać zgodnie z GPR bo przecież on jest realizowany i mogą nam wejść jakieś podwójne finansowania. Stąd zdecydowanie na terenie obszaru rewitalizacji, tak naprawdę obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji i z przeznaczeniem moim zdaniem na obiekty zabytkowe i obiekty w których mamy funkcję mieszkaniową. Zawężam

dlatego, żeby utracić dywagacje na temat tego, że będziemy mieli za to jakieś realizacje obiektów usługowych albo tylko i wyłącznie realizację urzędów publicznych. Mamy dwa cele tej ustawy, które Państwo w prezentacji podawaliście. Brakuje mi w tym uzasadnieniu celów kryzysu warunków mieszkalnictwa, może nie tyle, że nie ma tych lokali dla mieszkańców co tego, że ludzie zamieszkają w tragicznych warunkach w centrum miasta. Dobrze żeby to się w tym projekcie znalazło bo to jest jakiś argument, który sądzę, że może kogoś przekonać. Pomijając, że jest to realizacja tego postulatu świadczenia usług w ogólnym interesie gospodarczym i uzasadnia to od strony unijnej. Drugim uzasadnieniem jest stan substancji zabytkowej i to, że mamy zachować tę część zabytkową. Stąd wskazuję, żeby te obiekty mieszkalne i zabytkowe były objęte z tego Funduszu, a nie i tak tych potrzeb w tym zakresie jest ogromnie dużo, a nie żeby to szło na wszystkie przedsięwzięcia objęte GPR. Tam też są drogi, chodniki, drzewa. Chyba zależy nam przede wszystkim na kamienicach. W tę stronę cały czas idzie uzasadnienie niech to wynika z samej ustawy.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek: Pierwsza kwestia, którą poruszył p. radny była dyskutowana wielokrotnie i ja ją poddam pod głosowanie. Druga dotycząca GPR jest nowa więc zapytam o stanowisko p. Wiceprezydenta Miasta.

Wiceprezydent p. Wojciech Rosicki: Jeżeli dostanę akceptację Wydziału Prawnego, że jest to zapis, który pozwala na realizowanie tych celów to jak najbardziej tak. Wydaje się, że to uzasadnienie p. radnego jest przekonujące. Pytanie o sformułowania prawne, które nam umożliwią zapisanie tego, które będzie bezpieczne. Co do samej propozycji p. radnego to jak najbardziej tak. Wiemy, co jest naszym celem. GPR znalazł się tam głównie ze względu na określenie strefy, w której chcemy się poruszać.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski: Strefę mamy określoną w innej uchwale o wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji. To jest inna uchwała odrębna od GPR. Potem jest GPR, potem jest Specjalna Strefa Rewitalizacji.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek: Ponieważ w tej kwestii nie ma odrębnych wniosków, myślę, że dobrym rozwiązaniem byłoby na razie nie podejmować żadnego głosowania. Jednocześnie zaczekalibyśmy do poniedziałku na opinię prawną.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski: Nie ma problemu. Chciałbym, zwrócić uwagę, że do uzasadnienia, akurat w tym zakresie jest zgodne z moją propozycją.

Wiceprezydent p. Wojciech Rosicki: Odnosząc się do pierwszej części propozycji p. radnego - ona też w kontekście tego co zamierzamy zrobić potencjalnie jest z naszej strony do wykreślenia. Ten potencjał mieści się w sprawności działania Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jeżeli mielibyśmy gwarancję, że Wojewódzki Konserwator działa tak sprawnie jak w przypadku Nowosolnej, kiedy ja piszę pismo i jednego dnia dostaję pismo mówiące o tym, że należy wykreślić Nowosolną z ewidencji. Odnoszę się do Konserwatora, że to jest w jego kompetencji i drugiego dnia dostaję odpowiedź, że właśnie wykreślił Nowosolną - to jak najbardziej tak. Moja obawa wynika z faktu, że właśnie działania konserwatorów są niesłuchanie nieprecyzyjnie określone. Jednego dnia można wykreślić zabytkowe skrzyżowanie w układzie urbanistycznym, historycznym w Europie i to nikomu nie przeszkadza. A drugiego dnia mamy sytuację, że musimy odrestaurować całą kamienicę, która jest w ewidencji i robić tam wszystkie polichromie. Jeżeli znajdziemy rozwiązanie na to, jak będziemy mieli pewną akceptację czyli na przykład zobowiązanie Wojewody co do tego, że w przypadku naszych kamienice będzie postępował jak w stosunku do Nowosolnej to ja jestem cały za.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski: My projektujemy ustawę a nie pragmatyki dla Konserwatora i dlatego ja nie widzę możliwości wpisania tego w jakikolwiek sposób w ustawę. Po zapoznaniu się z tematem, rozmowami z osobami, które się konserwacją zabytków zajmują doszedłem do wniosku, że generalnie rzecz biorąc ja nie czuję się na siłach, że zaprojektować odpowiedzialnie takie zapisy, które będą wprowadzały zmiany w ochronie zabytków bo to jest zbyt skomplikowane. Nie zagłosuję za przesłaniem projektu ustawy zawierającego wykreślenie zabytków. Uważam, że jest to sprzeczne z celem tej ustawy.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Celem tej ustawy jest rozwój miasta a nie zachowanie substancji zabytkowej w mieście. Ta propozycja złożona przez p. Prezydenta ma mówić o tym, że musimy zadbać i to jest obowiązkiem Zarządu Miasta, mam nadzieję, że Państwa Radnych również o rozwój tego miasta a nie zachowania substancji zabytkowej.

Radny p. Bartłomiej Dyba- Bojarski: Różnie rozumiemy rozwój tego miasta. Jeżeli znajdują się te zapisy dotyczące zdjęcia ochrony zabytkowej w takiej formie w jakiej one są to my takiego projektu ustawy nie poprzemy. Jest też projekt Posła p. Włodzimierza Tomaszewskiego, który idzie w tę stronę co wasz. Jest inny szef tego komitetu, a który nie zawiera tych pozostałych zapisów.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Podstawowa różnica polega na tym, że według opinii, którą my mamy pieniądze nie załatwią całego problemu. Skala tych pieniędzy, którą możemy potencjalnie uzyskać nie zapewni rozwoju miasta ze względu na to, że musimy podjąć dużo bardziej radykalne decyzje. Jeżeli mielibyśmy remontować każdą kamienicę według wytycznych Konserwatora i robić ją za 8 mln zł to skala tego budżetu jest w naszej ocenie nie do uzyskania. W momencie kiedy mamy szansę wprowadzić nową substancję w starą tkankę urbanistyczną z zachowaniem tej tkanki urbanistycznej, fasad, charakteru historycznego miasta – wtedy te fundusze są dużo mniejsze i mamy rzeczywistą szansę na rozwój miasta.

Radny p. Bartłomiej Dyba- Bojarski: Państwo nie zagwarantowaliście w tej ustawie tego, że to chodzi o to o czym pan mówi. Zagwarantowaliście, że można burzyć ale nie zagwarantowaliście, że trzeba odbudować fasady. To nie jest proste, dlatego uważam, że na tym etapie na jakim jest należy te przepisy wykreślić. Ja zgadzam się, że zmiany są potrzebne, choćby aktualizacja bazy zabytków.

Radny p. Tomasz Kacprzak: Wydaje mi się, że powinniśmy poczekać na opinię o której mówił p. Prezydent jeśli chodzi o zapis dotyczący zakresu prac, czy ma tam być ta część objęta budownictwem mieszkaniowym czy planem rewitalizacji. Jeżeli chodzi o przepis dotyczący zabytków to ja podzielam zdanie p. Prezydenta i uważam, że ta ustawa jasno określa jeżeli chodzi o te wnętrza natomiast z innych przepisów wynika obowiązek odbudowy elewacji.

Radny p. Bartłomiej Dyba- Bojarski: Jeżeli coś wykreślany z ewidencji zabytków, mówię o przepisie i ewidencji o wykreśleniu z ewidencji w ogóle przez gminę, radę miasta. Proszę mi wierzyć, że z tego przepisu nie wynika obowiązek odbudowania czegokolwiek, ja nie twierdzę, że p. Prezydent ma zamiar wszystko zburzyć i odbudować. Nie jesteście Państwo w stanie zagwarantować również, że jeżeli zezwolimy na to i wykreślimy komuś

prywatnemu albo jeżeli miasto to sprzeda to, że ten ktoś to odbuduje. Widać, że takich zabezpieczeń nie ma przy ul. Piotrkowskiej koło numeru 50.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek: Chciałbym poddać tę poprawkę radnego p. Dyby-Bojarskiego pod głosowanie. To będzie też odniesienie się Komisji do stanowiska związanego z kwestią ochrony konserwatorskiej.

Przewodniczący zapytał, kto jest za poprawką dotyczącą usunięcia zapisów ograniczających ochronę konserwatorską.

Wynik głosowania : za- 2 głosy, przeciw- 7, wstrzymujących się -0.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek: Kwestię zaznaczoną w stanowisku rozstrzygnęliśmy. Jak rozumiem teraz oczekujemy na trzy rzeczy- pierwsza to zapisy uwzględniające sugestie p. Anielaka, druga – zapisy dotyczące tego obszaru i tego, żeby nie opierać się na GPR tylko na innych zapisach. Pan Prezydent zadeklarował potrzebę przygotowania opinii prawnej i trzecia, która dotyczy poprawionego stanowiska. Traktuję w tym momencie, że stanowisko poza zapisami, które dotyczą GPR. Jeżeli rozstrzygniemy kwestie GPR to mogę to stanowisko poszerzyć w tym zakresie. Komisja za właściwe uznała zapisy dotyczące finansowania, że uwzględniono sugestie dotyczące zmiany opisu obszaru. To będzie jedyne co zostanie dodane. Jeżeli będzie uwzględnienie tej kwestii o której mówił p. Anielak to też zapiszemy co zostało umieszczone w kwestii przepisów dotyczących ustalenia placówek eksmisji to by rzutowało na tamten akapit. Rozumiem, że do pozostałych akapitów nie ma żadnych uwag.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Postaram się przedyskutować sprawę z prawnikami o zabezpieczeniu tych elewacji. Jak dobrze zrozumiałem p. Dybę -Bojarskiego, że do samego sposobu myślenia, że powinniśmy znaleźć sposób na rozwój i też nie zachowywanie całej substancji, którą mamy w mieście. I że akceptowalny jest wariant, że zostawiamy fasady i je remontujemy a tyły możemy robić nowoczesne tylko, że brak jest rozwiązania prawnego i jeszcze raz spróbujemy nad tym usiąść, żeby to doprecyzować.

Radny p. Bartłomiej Dyba- Bojarski: Panie Prezydencie, żebyśmy dobrze się zrozumieli, jest to wyrażone w stanowisku Klubu PIS. Uważamy, że poprawianie w tym projekcie przepisów konserwatorskich jest złym pomysłem bez rozmowy z konserwatorami, architektami, specjalistami od historii sztuki a nie tylko prawnikami i inwestorami. Uważamy, że te przepisy powinny być może zmienione, a może należy znaleźć środki na to, żeby zaktualizować ewidencję zabytków. Łódź jest szczególna ale wszędzie są nieprecyzyjne zapisy i nie wiadomo co jest chronione. Nie mówię, że taki proces nie jest potrzebny, ale uważam, że nie na obszarze Rada Miejska. Być może na podstawie łódzkich doświadczeń, jak one będą gdzieś dopracowane powinno się to zrobić w miejscu, które jest za to odpowiedzialne czyli na przykład Generalny Konserwator Zabytków. My jesteśmy za słabi, żeby takie merytoryczne zapisy formułować.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: To jest fundamentalna różnica polegająca w mojej ocenie na tym, że o rozwoju miasta nie powinien decydować Konserwator Zabytków a Radni i Prezydent Miasta i to oni powinni mieć wpływ na decyzję w jakim kierunku rozwijamy miasto. Jeżeli Konserwator ma decydować o tym, jak ma wyglądać przyszłość mieszkańców i miasta to jest to fundamentalna różnica, której nie zapiszemy

Radny p. Bartłomiej Dyba- Bojarski: Państwo pokazaliście jedną stronę- inwestora. To nie jest dyskusja nad projektem ustawy poważna. A co do rozwoju - można ten rozwój oprzeć na czymś albo jak te kamienice czasami na piachu. Pan proponuje na piachu, burzymy całe kwartały, w wielu miejscach może i słusznie. Ja chciałabym się odnieść do konkretnych, którzy przygotowują mi ci, którzy na budowach i konserwacji się znają. To co państwo pokazaliście na slajdach przekonało mnie, jak dużym niebezpieczeństwem jest uchwalenie tego typu ustawy. Z Państwa prezentacji i to co mówił na poprzednim posiedzeniu jeden z przedsiębiorców, że trzeba się temu bardzo dobrze przyjrzeć i nie możemy zgodzić się na sygnał płynący z tej ustawy, że trzeba ratować Łódź i centrum zabytkowe ale jeszcze najlepiej ile się da to zburzyć.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: Zwrócę uwagę, że radykalizm jest często niebezpieczny. Tutaj mamy do czynienia z dwoma radykalnymi podejściami i trzeba chyba szukać złotego środka. Ja poszukiwałbym mechanizmów, które pozwolą na łagodzenie ochrony konserwatorskiej tak, żeby ona nadmiernie nie blokowała rozwoju, ale nie stawiałbym sprawy tak kategorycznie w postaci opozycji- rozwój i ochrona

konserwatorska. Rozumiem podejście Prezydenta, którego nie podejrzewam o to, że chce zlikwidować wszystkie kamienice i zmienić całkowicie charakter miasta. Ale za parę lat może ktoś zrozumie nasze dzisiejsze stanowisko w ten sposób, że może warto byłoby biurowiec wystawić na miejscu fabryki Poznańskiego czy pałacu. Tutaj trzeba to moim zdaniem akcentować w ten sposób, że jesteśmy za łagodzeniem pewnych rozwiązań. Przypomnę, że w latach dziewięćdziesiątych w Radzie istniała Doraźna Komisja ds. ul. Piotrkowskiej, która zakończyła swoje prace obszernym sprawozdaniem, w którym wyrażana była konkluzja, żeby rozstrzygać, gdzie chronimy, a gdzie są całe kwartały zdewastowane, żeby podjąć decyzję o tym, że tam odstępujemy od ochrony. Gdyby ktoś nas posłuchał pod koniec lat dziewięćdziesiątych mielibyśmy rozstrzygnięcia, gdzie idziemy na poważniejsze operacje jeżeli chodzi o tę substancję, gdzie na przykład jest ona źle zachowana, nie ma sensu odnawiać, wskazać takie obszary, w których ta ochrona jest szczególna. Z ochroną zabytków, zwłaszcza tego typu, gdzie same w sobie nie są równoważne z Wawelem i z tego musimy sobie zdawać sprawę.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Nie wiem, czy na tej sali jest osoba, która tyle godzin dyskutowała z Miejskim Konserwatorem Zabytków. Bardzo szanuję p. Kamilę za poglądy w sprawie zabytków i rozumiem jej podejście obronie każdej cegły, którą próbowała chronić w tym mieście. To jest cały system, ta różnica polegająca między tym co my proponujemy a dlaczego nie należy tego robić z konserwatorami bo oni inaczej nie mogą postępować. Ta decyzja po stronie Zarządu, Rady Miejskiej jest decyzją menadżerską. Widać te finanse, widać sytuację z mieszkańcami i należy podjąć decyzję, że należy odpuścić z punktu widzenia rozwoju miasta, że nie są ważniejsze zabytki i nie jest ważniejsze to, że będziemy mieli z tyłu zachowany strop drewniany, którego nikt nie będzie oglądał a ważniejsze jest to, żeby mieszkańcy mieli dobre warunki do życia. Pytanie – czy chcemy dalej mieć Łódź zabytkową pod ochroną konserwatora, jak pół Krakowa czy chcemy myśleć o tym, żeby w tę substancję, którą dzisiaj mamy objętą opieką konserwatorską móc wprowadzić nową jakość dla mieszkańców.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski: Generalnie chodziło o coś zupełnie innego. Pan powiedział, że to jest radykalizm, że my zakładamy, że zamiast rozwoju chcemy konserwatora. Absolutnie nie, po prostu uważamy, to wynika z tego stanowiska, że przepracowanie tych procesów konserwatorskich i przepisów konserwatorskich jest konieczne ale powinno się odbyć z szerszą dyskusją w gronie specjalistów, co jest ważne

do zachowania, po to, żeby za 300 lat były zabytki warte Wawelu a nie żeby one się wszystkie zawaliły. Chodziło mi o to, że nie powinniśmy w tak ważnej sprawie podejmować dyskusji przy okazji ustawy, w której chcemy kasę na ratowanie zabytków i bez wysłuchania drugiej strony.

Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki: Ja wiem, jak będzie wyglądała dyskusja z konserwatorem.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: Chciałem zwrócić uwagę na to, że w moim przekonaniu ten projekt zmierza do ratowania substancji zabytkowej Łodzi, a nie do jej likwidacji. Ja postrzegam ratowanie tej substancji w ten sposób, że lepiej uratować na przykład stojących w tym kwartale sto kamienic z pewnymi modyfikacjami, z poświęceniem oficyny, z niezrobieniem pieców tylko w ramach środków, które możemy niż przyjąć, że one są święte i nie do ruszenia i patrzeć jak w ciągu 30 lat zawałają się, a tym czasie idealnie odremontować dwie.

Przewodniczący Doraźnej Komisji p. Mateusz Walasek: zwrócił uwagę, że nawet jeżeli jakieś przepisy nie znajdą się ostatecznie w zapisie projektu ustawy to i tak one stanowią pewien zaczyn do dyskusji. I to też jest istotne.

Komisja nie wniosła innych uwag do projektu stanowiska.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że w stanowisku można uwzględnić informację, że do Doraźnej Komisji wpłynął projekt ustawy o Narodowym Funduszu Rewitalizacji i Rozwoju przygotowany przez Posła p. Włodzimierza Tomaszewskiego i projekt ustawy przygotowany przez Prezydenta Miasta.

Na zakończenie posiedzenia Dyrektor Departamentu Sportu i Rewitalizacji p. Sławomir Granatowski poinformował, że opinia prawna o którą wnioskowali radni zostanie przesłana do sekretarza komisji.

Przewodniczący Doraźnej Komisji przerwał posiedzenie i zaproponował kontynuowanie prac w poniedziałek 23 grudnia 2019 r. o godz. 9.00.

Ad pkt 3 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

W ramach spraw wniesionych Przewodniczący poinformował o pismach, które wpłynęły do Komisji:

1. Stanowisko Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie przepisów projektu „specustawy dla ratowania Łodzi” dotyczących ochrony zabytków.
2. Stanowisko - projekt ustawy o Narodowym Funduszu Rewitalizacji i Rozwoju przygotowane przez Posła p. Włodzimierza Tomaszewskiego.

Wszystkie pisma zostały umieszczone w Aktówce. Ze względu na wielkość materiału załączniki do projektu stanowiska Posła Tomaszewskiego są do wglądu u sekretarza Komisji.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

**Przewodniczący
Doraźnej Komisji
ds. projektu ustawy o szczególnych zasadach
przygotowania i realizacji inwestycji
z zakresu budownictwa mieszkaniowego
oraz rewitalizacji Łodzi
Rady Miejskiej w Łodzi**

Mateusz Walasek

Protokół sporządziła

Joanna Kaźmierczyk